



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,

w sprawie **M. N.**

skazanego z art. 275 § 1 k.k. z 1969 r. ( d.k.k. ) i art. 234 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 3 d. k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 września 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Legnicy

z dnia 19 października 1982 r., sygn. akt II K 101/82,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia M. N. od popełnienia  
zarzucanego mu czynu;**

**2. obciąża w całości Skarb Państwa kosztami procesu.**

## **UZASADNIENIE**

Prawomocnym wyrokiem b. Sądu Wojewódzkiego w Legnicy z dnia 19 października 1982 r., sygn. akt II K 101/82, po przeprowadzeniu postępowania w trybie doraźnym w oparciu o przepisy dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. Nr 29, poz. 156), M. N. uznany został za winnego tego, że „w dniu 31 sierpnia 1982 r. w L. wziął udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownego zamachu na osoby funkcjonariusz MO i mienie, przy czym oskarżony dopuszczał się aktów czynnej napaści na interweniujących funkcjonariuszy MO w ten sposób, że rzucał w nich kamieniami”, tj. czynu z art. 275 § 1 k.k. z 1969 r. (dalej – d.k.k.) i art. 234 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. i za to skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat.

Orzeczenie to, w zakresie dotyczącym M. N., zaskarżył w całości na jego korzyść – wniesioną w dniu 25 października 2022 r. kasacją – Rzecznik Praw Obywatelskich. Zarzucił w niej „rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 275 § 1 k.k. z 1969 r. (dalej; k.k.) i art. 234 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., polegające na przypisaniu M. N. popełnienia czynu opisanego w tych przepisach, pomimo braku w jego działaniu znamion przestępstwa w nich określonych, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”.

W oparciu o tak zredagowany zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku b. Sądu Wojewódzkiego w Legnicy i uniewinnienie M. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem M. N.

Wprawdzie sama konstrukcja zarzutu sformułowana przez skarżącego może budzić wątpliwości, bezsporne wszelako jest, że skazanie wyżej wymienionego przez b. Sąd Wojewódzki w Legnicy było oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 *in fine* k.p.k.

Przypomnieć należy, że skuteczne podniesienie w środku zaskarżenia zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi w grę wyłącznie w wypadku, gdy nie są

kwestionowane ustalenia faktyczne, w oparciu o które dokonano subsumpcji zachowania oskarżonego pod określony przepis ustawy karnej.

Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia wniesionej kasacji, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich w działaniu oskarżonego podjętym w dniu 31 sierpnia 1982 r. w L. brak było konstytutywnego elementu przypisania sprawstwa w postaci zawinienia. W rzeczywistości więc autor kasacji zakwestionował stronę podmiotową czynu zarzucanego i przypisanego M. N., ponieważ tego rodzaju okoliczność to sfera faktów.

Co więcej, w niniejszej sprawie właśnie ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku skazującego budzą poważne wątpliwości, w szczególności z uwagi na dokonaną przez orzekający w tej sprawie b. Sąd Wojewódzki ocenę będących podstawą tych ustaleń dowodów.

Należy przypomnieć, że skazany w 1982 r. M. N. zarówno w toku ówczesnego procesu, jak i w prowadzonym następnie postępowaniu opartym o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie: t.j. Dz. U. 2021.1693), a zakończonym postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 18 kwietnia 2008 r., sygn. akt III Ko 7/08, konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a w szczególności do rzucania kamieniami w interweniujących funkcjonariuszy MO. Tym samym poglądy, że ustalenia w tej sprawie oprzeć należy na zeznaniach funkcjonariusza ówczesnej Milicji Obywatelskiej, bo do tego sprowadza się argumentacja Rzecznika Praw Obywatelskich, stanowi zaprzeczenie twierdzeń samego zainteresowanego, kwestionującego swój udział w tzw. zbiegowisku publicznym oraz czynną napaść na funkcjonariuszy służb porządkowych, a tym samym i motywację, na którą w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powołuje się jego autor.

Pomimo wskazanych wyżej zastrzeżeń co do wniesionej kasacji, a w szczególności sformułowanego w niej zarzutu, wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M.N. jest ze wszech miar trafny.

Zdaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalne jest bowiem wydanie orzeczenia na korzyść oskarżonego także wówczas, gdy Sąd Najwyższy stwierdzi niewymienione w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. i

niepodniesione w kasacji takie rażące naruszenie prawa, z powodu którego zaskarżone orzeczenie jest sprzeczne z zasadami odpowiedzialności karnej lub z zasadami procesu karnego obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2001 r., IV KKN 328/97, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 24).

Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Przyjęcie założenia, które stało się zresztą podstawą wywiedzenia w niniejszej sprawie kasacji przez Rzecznika Praw Obywatelskich, a więc uznanie za odpowiadające prawdzie ustalenia faktyczne poczynione przez b. Sąd Wojewódzki w Legnicy o czynnym udziale M. N. w wydarzeniach mających miejsce w L. w dniu 31 sierpnia 1982 r., musiałyby niewątpliwie skutkować, w uwzględnieniu kasacji, uchynieniem zapadłego wyroku i uwolnieniem skazanego od odpowiedzialności karnej za czyn, który został mu zarzucony a następnie przypisany.

Wydarzenia, które miały miejsce w L. w dniu 31 sierpnia 1982 r. były wyrazem sprzeciwu społeczeństwa wobec totalitarnego systemu i prowadzonych przez ówczesne władze metod likwidacji ruchów stających w opozycji do narzuconego niedemokratycznego ustroju Państwa Polskiego, w tym wprowadzenia na terenie całego kraju stanu wojennego, w sposób niezgodny z obowiązującym nawet w tamtym okresie porządkiem prawnym (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08, OTK-A 2011/2/10).

Oczywiste jest więc – przy takim ustaleniu – że podjęte w takich uwarunkowaniach działania ze strony M. N., zakładając hipotetycznie, że do nich doszło, nie mogły być uznane za przestępstwo i to z dwóch niezależnych powodów.

Jak to wywodził Sąd Najwyższy m. in. w cytowanym przez autora kasacji wyroku, szczególna sytuacja motywacyjna w jakiej działał oskarżony, w konfrontacji z brutalnymi zachowaniami ówczesnych sił porządkowych używających nawet broni palnej i ostrej amunicji, czego skutkiem była śmierć kilku osób oraz obrażenia ciała wielu innych, wyłącza w takim wypadku winę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1998 r., V KKN 187/97; tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2004 r., III KK 58/02).

Do podobnego rezultatu doprowadzić musiałyby ocena podjętych przez skazanego w dniu 31 sierpnia 1982 r. działań przez pryzmat takiego materialnego

elementu przestępstwa jakim jest społeczne niebezpieczeństwo czynu w rozumieniu przepisu art. 1 d.k.k. Wynik analizy pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu (obecnie społecznej szkodliwości czynu) i w tym kontekście uznanie, że określone zachowania mające miejsce w związku z ogłoszeniem przez komunistyczne władze stanu wojennego, nie odznaczały się w najmniejszym nawet stopniu takim niebezpieczeństwem, stał się podstawą wielu orzeczeń w praktyce wymiaru sprawiedliwości po transformacji ustrojowej dokonanej w Polsce w roku 1989. Sąd Najwyższy rozpoznając nadzwyczajne środki zaskarżenia od orzeczeń zapadłych w okresie stanu wojennego i bezpośrednio po nim, lecz również od orzeczeń wydawanych wcześniej w związku ze sprzeciwami społecznymi wobec polityki ówczesnych władz (wydarzenia [...]), wielokrotnie motywował swoje rozstrzygnięcia brakiem społecznego niebezpieczeństwa w poszczególnych czynach, uznawanych dawniej za przestępstwa (zob. orzeczenia SN: postanowienie z dnia 15 kwietnia 1991 r., WRN 45/91, OSNKW 1991, z. 49 oraz wyroki: z dnia 12 maja 1992 r., II KRN 39/92, OSNKW 1992, z. 9-10, poz. 61; z dnia 18 marca 2004 r., IV KK 220/03; z dnia 7 lipca 2005 r., III KK 127/05; z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 469/06).

Również więc i przyjęcie takiego założenia, jak to czyni w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, prowadziłyby do konkluzji, że chociaż formalnie zachowania M. N. wyczerpywały znamiona czynów zabronionych przez ustawę karną to nie stanowiły one przestępstwa, gdyż były zachowaniami powszechnie przez społeczeństwo akceptowanymi (nie mogły, wobec tego, dla tego społeczeństwa być społecznie niebezpieczne) i mieściły się w ramach szeroko rozumianych działań na rzecz demokratyzacji kraju.

Rozstrzygnięcie postulowane przez autora kasacji musiałyby zapaść także wówczas, gdyby w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zakwestionował wyrok b. Sądu Wojewódzkiego w Legnicy zarzucając temu orzeczeniu – co wydaje się w tej sprawie najbardziej trafne – rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść. Konsekwentna linia obrony prezentowana przez M. N., i to zarówno w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w 1982 r., jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym przed b. Sądem Wojewódzkim, a wreszcie w postępowaniu przed Sądem Okręgowy w Legnicy opartym o przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne..., w konfrontacji z

obciążającymi go zeznaniami przedstawiciela ówczesnego aparatu represji funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej S. W. stawia pod dużym znakiem zapytania ocenę zgromadzonych dowodów dokonaną przez orzekający wówczas sąd, a zawłaszcza respektowania przez skład orzekający tego Sądu zasady określonej w art. 4 § 1 k.p.k. z 1969 r. (dalej w tekście d.k.p.k. – obecnie art. 7 k.p.k.). Przekonuje o tym przede wszystkim treść pisemnych motywów wyroku b. Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, które mają charakter nad wyraz skomprimowany. W tym stanie rzeczy za w pełni uprawnione należałoby uznać stanowisko, że właściwa ocena dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie powinna skutkować rozstrzygnięciem po myśli art. 361 § 2 d.k.p.k. (art. art. 414 § 1 zd. drugie k.p.k.), a to wobec ujawnienia się okoliczności o jakich mowa w art. 11 pkt 11 d.k.p.k. (art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k.), zaś wydanie takiego orzeczenia (uniewinnienie) powinno nastąpić już w procesie zakończonym zakwestionowanym w kasacji wyrokiem.

Podsumowując powyższe rozważania należy w związku z tym skonstatować, że wniosek kasacji o uchylenie zaskarżonego nią wyroku oraz uniewinnienie M. N. jest w pełni zasadny i to niezależnie od powodów dokonania krytycznej oceny wyroku b. Sądu Wojewódzkiego w Legnicy.

Mając na uwadze całokształt poczynionych w tym uzasadnieniu ustaleń orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku, obciążając przy tym – art. 632 pkt 2 k.p.k. – Skarb Państwa kosztami procesu.

Przewodniczący: SSN (Tomasz Artymiuk)

Sędziowie: SN (Piotr Mirek)

SN (Małgorzata Wąsek-Wiaderek)

[K.K.]

[ms]